

## AKTUALNOŚCI

12 listopada 2007 - 14:46

### **Chmielnik > Promocja książki Amelii Sołtysiak "Chmielnik i ja"**

Prowadzi nas śladami swojego szczęśliwego dzieciństwa przez chmielnickie zaułki i podwórka, poznaje nas ze swoimi polskimi i żydowskimi koleżankami, dawnymi Chmielniczankami.

Przed laty Chmielnik. „To nie było małe, ciche, senne miasteczko. Tu było gwarno... W sklepach pachniało cynamonem i wanilią, naftą i solonymi śledziami z beczek. A z przysklepowej kuchni rozchodził się specyficzny zapach zasmażki na gęsim smalcu i oleju...”. Wszystkie te smaki i zapach zapisane są jak w osobistym pamiętniku, którego drugą częścią jest wspomnienie mrocznych lat okupacji.

Przy pięknie zastawionych stołach Sali konferencyjnej chmielnickiego ośrodka kultury zasiadło przy kawie i ciastkach kilkadziesiąt osób. Wśród zaproszonych były koleżanki Amelii Sołtysiak, która z Chmielnika wyjechała w 1946 roku

- To dla Chmielnika książka bardzo ważna. To piękna narracja, z dużym ładunkiem emocjonalnym – mówił prowadzący spotkanie promocyjne prof. Stanisław Żak, honorowy obywatel Chmielnika. Podkreślał klimat dawnego miasta, w którym razem wychowywały się dzieci polskie i żydowskie, a życie toczyło się z dawnym wytyczonym rytmem.

- Nie wiem tylko, czy autorka nie naraziła się eksponując wychowanie podwórkowe – żartował profesor, podkreślając ciepło i serdeczność tych osobistych wspomnień.

Więcej w jutrzejszym "Echu Dnia"